



Maciej Jabłoński

Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Janusza Korczaka w Warszawie, e-mail: macias73@onet.pl

## **Od prakseologii do badań w działaniu. Wokół synergii i antagonizmów**

<http://dx.doi.org/10.12775/PBE.2016.082>

### **From Praxeology to Action Research. Around Synergy and Antagonisms**

#### **Abstract**

The text was produced out of the need of critical review of two categories which are action research and praxeology. The second one is hardly ever or never associated with action and is not present in the literature on action research. However, I believe that without noticing the symbiosis between these objects of considerations and positioning praxeology in the theoretical concept of the action research method, one cannot fully understand the essence of the method. A lack of opening yourself up to the theory of good job, the method of action research is, however, the only one of the many methodological forms of influence on a lifelong process of education and training of man.

**Keywords:** praxeology, method of action research, the researcher in action.

*Życiu, z powodu jego złożoności i dynamiki,  
zawsze towarzyszy pewien nieporządek,  
a po części nawet i rozkład (Speck 2005 s.20)*

#### **Wstęp**

Według Bogusława Śliwerskiego w podejmowanym dyskursie określoności kształtu pedagogiki na gruncie polski, wiodą prym, jak na razie dwa nurty:

epistemologicznej pewności, dążący do zamykania się tożsamości pedagogiki w granicach dotychczas obowiązującej pedagogiki monistycznej, odrzucającej i wykluczającej alternatywne wobec pedagogiki instrumentalnej kierunki i prądy pedagogiczne; nurt epistemologicznej niepewności, oparty na tworzeniu pedagogiki otwartej, bez granic i kompleksów, świadomej swej interdyscyplinarności i wewnętrznego zróżnicowania, wielokierunkowej i wieloparadygmatycznej (Śliwerski, 2007, s. 8).

Niniejszy tekst jest wpisany w drugi nurt, nurt pedagogiki otwartej, wywodzącej się z namysłu i refleksji nad badaną rzeczywistością w kontekście badań w działaniu. Moje rozważania powstały również z wewnętrznej konieczności krytycznego przyjrzenia się (moim zdaniem bliskiej metodzie badań w działaniu) kategorii jaką jest prakseologia, która jednak jest bardzo rzadko kojarzona z badaniami w działaniu lub wcale i nie jest obecna w literaturze na temat badań w działaniu<sup>1</sup>. Jednak bez dostrzeżenia/zrozumienia swoistej symbiozy między owymi przedmiotami rozważań<sup>2</sup> i wpisania prakseologii w zamysł teoretyczny metody badań w działaniu, nie uda się zrozumieć w pełni istoty tej metody. Ponieważ brak maksymalizacji otwarcia się na teorię o dobrej robocie, metoda badań w działaniu jest jednak tylko (ważną!), ale tylko jedną z wielu metodycznych form oddziaływania na całościowy proces wychowania i kształcenia człowieka<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> Patrz m.in: Carr W., Kemmis S. (1995), *Becoming Critical. Education, Knowledge and Action Research*, London and Philadelphia; Cervinkova H. (2011), *Edukacyjne badania w działaniu – w poszukiwaniu emancypacyjnego wymiaru badań pedagogicznych i antropologicznych*, „Animacje Życia Publicznego. Analizy i Rekomendacje. Zeszyt Centrum Badań; Społeczności i Polityk Lokalnych”, nr 2 (5); Cervinkova H., Gołębniak B.D. (red.) (2010), *Badania w działaniu. Pedagogika i antropologia zaangażowane*, Wrocław; Chrostowski A., Jemielniak D. (2008), *Action research w teorii organizacji i zarządzania*, „Organizacja i kierowanie”, nr 1 (131); Chrostowski A., Jemielniak D. (2011), *Skuteczne doradztwo strategiczne: metoda Action Research w praktyce*, Warszawa; Kemmis S., Mc Taggart R. (1988), *The action research planner*, Deakin University Press, Victoria, Australia; Konecki K. (2000), *Studia z metodologii badań jakościowych*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.

<sup>2</sup> Autor widzi jeszcze konieczność podjęcia rozważań nad takimi kategoriami, jak synergia i emergencja, wpisanych/uwikłanych/przenikających się w zamysł działania/ruchu/bezruchu/chaosu/porządku w kontekście teorii działania (prakseologii) i metody badawczej zdeterminowanej chęcią zmiany stanu zastanego (badanie w działaniu).

<sup>3</sup> Krzysztof Rubacha w książce *Metodologia badań nad edukacją* przedstawia: Badania w działaniu są prowadzone przez uczestników praktyk edukacyjnych; nauczycieli, pedagogów, psychologów edukacyjnych. Występują oni w podwójnej roli: organizatorów działania edukacyjnego i badaczy. Nie mają żadnych celów teoretycznych, nie weryfikują ani nie próbują budować teorii (Rubacha, 2008, s. 27).

## **Badacz w działaniu – między spacerowiczem a ankieterem**

Roch Sulima w **Antropologii codzienności** napisał:

Świat „analizuje krokami” raczej jako spacerowicz, a nie badacz, który wkracza w teren z etnograficznym kwestionariuszem, z gotowym projektem jego całości. Nie doktryna koordynuje znaczenia, ale realne sposoby radzenia sobie w życiu, potrzeby obrony własnych przekonań (Sulima, 2000, s. 7).

Te słowa oddają ideę bycia badaczem w działaniu i, wchodząc w retorykę baumanowską, możemy badacza w działaniu określić jako osobę, która:

Ma niemal nieograniczoną wolność interpretacji. Może historię tych, których dostrzegł tylko po to, by za chwilę znów stracić z oczu, pisać dowoli, układać na wszystkie sposoby. Horyzont własnej wyobraźni jest jedyną granicą jego swobody. Ruchliwa ulica miejska pełna jest nieopowiedzianych (ludzkich) historii, nienapisanych scenariuszy. To, co się dzieje, jest posłusznym tworzywem w dłoniach przemysłnego rzeźbiera ludzkich losów. Wszystko widzący, ale sam niewidziany, ukryty w tłumie [...]. Można powiedzieć, że każda kolejna przechadzka spacerowicza jest kolejnym potwierdzeniem pełni i pustki wolności (i ich wzajemnego uwarunkowania); jest próbą kostiumową nieważkości bytu i powierzchowności, epizodyczności codziennych form współbywania (Bauman, 1994, s. 22).

Pozwala to badaczowi na określenie, czy jego działanie/badanie będzie bardziej ujęte w schemacie etnograficznym, nieinwazyjnym czy klasycznym, realizowanych w dość dobrze kontrolowanych eksperymentach naturalnych.

Badacz w działaniu jest osobą, która nie pozwala zastygnąć rządzącym czy centralnym ośrodkom akademickim, które nie zawsze rozumiejąc/pamiętając, że są przedstawicielami społeczeństwa, nauki, często traktują obszary autonomii Innego, niczym swoją prywatną własność, tworząc samowystarczalny obieg wiedzy. Wychodzący i trafiający przeważnie w to samo słuszne miejsce, nie widząc często podmiotu własnych badań (patrz: Rakowski, 2011, s. 7–22). Badacz w działaniu rzeczywistość traktuje jako obszar możliwości. Pozwala mu na to m.in. ciągła próba chęci zrozumienia „chaosu”<sup>4</sup>, który ukazuje nie-

---

<sup>4</sup> Kategoria chaosu jest w mojej pracy, jako terapeuty/badacza w działaniu, bardzo istotna. Moje rozumienie chaosu jest tożsame z propozycją Jamesa Gleicka, który w swojej książce *Chaos. Narodziny nowej nauki* (1996) opisuje chaos jako coś posiadającego swoistą logikę. My, nie ro-

skuteczność tzw. efektu „poukładania” świata. W książce Michała Tempczyka *Świat harmonii i świat chaosu* (Tempczyk, 1995) czytamy, że:

Teoria chaosu uzmysławia mi, że gdyby zaangażowano najlepszych naukowców i wszelką dostępną specjalistyczną aparaturę do projektu, który za zadanie miałby określenie, jaki będzie kierunek wiatru z dokładnością do jednego stopnia różnicy wiatrów oraz jaka będzie siła wiatru z dokładnością do jednego metra na sekundę w konkretnym miejscu na globie ziemskim, na jeden dzień naprzód z dokładnością do jednej minuty, to taki projekt jest z założenia skazany na niepowodzenie. Niedoskonałość pomiaru wynika zatem z: niedoskonałości narzędzi poznawczych, istotnej (niszczącej lub zniekształcającej) ingerencji w przedmiot (lub podmiot MJ) badania, zaangażowaniu teorii w projektowanie urządzeń badawczych. Teoria chaosu wskazuje na jeszcze jeden, ważny czwarty powód: – uproszczenie rzeczywistości poprzez owe narzędzia (Tempczyk, 1995, s. 71).

O których zapominamy, że są uproszczeniami i niczym więcej, traktując je jako paradygmaty (sic!). Z taką właśnie wrażliwością i świadomością swoich ograniczoności badacz w działaniu czeka/obserwuje/współdziała. Czasami jest impulsem do działania, a czasami daje się nieść rzeczywistości podmiotów. To właśnie świadomość wagi swojej obecności w rzeczywistości drugiego człowieka, czy to jako ankietera, czy obserwatora uczestniczącego jest wartością dodaną. Pamiętając, że pytanie w ankiecie może czasami mieć większy ciężar normatywny niż wywiad narracyjny.

Jedną z powinności badacza w działaniu powinno być zagłębianie się w myśl prakseologiczną, z jednego chociażby powodu, którym jest refleksyjność, jak i podjęcie próby, aby jego robota była wykonana dobrze, nie tylko w sensie pragmatycznym, ale również teoretycznym.

## **Prakseologia ...czyli celowe i świadome działanie**

Prakseologia jest [...] nauką o działaniu. Nie każde jednak działanie budzi zawodowe zainteresowania prakseologa – jedynie działanie ludzkie [...], które jest celowe i świadomie zamierzone. Lecz to jeszcze nie wszystko. Przecież ludzkie

---

zumiejąc owej logiki/porządku, nazywamy to coś chaosem. Czymś/kimś co/kogo należy ujarzmić (w sensie zapanować) i nadać temu czemuś/komuś swoje uporządkowane „lepsze” znaczenie. Jednak niekoniecznie oddające prawdę o danej rzeczywistości/człowieku.

działanie, właśnie to celowe i zamierzone świadomie, może być rozpatrywane w różnych płaszczyznach: z punktu widzenia etycznej wartości, przyjemności lub przykrości związanej z jego wykonywaniem, a także pod względem korzyści utilitarnych (Jakubiak, 1987, s. 90).

Prakseologię zatem interesującą zarówno wyodrębnianie działań świadomych i celowych, ich ogólna typologia, jak i badanie konkretnych działań<sup>5</sup>. Samo działanie (w ujęciu prakseologii) można pojmować jako wszelkie zachowania sterowane wolą człowieka, świadome i zorientowane na cel. Gdzie owym

Rezultatem działania jest określony stan rzeczy, w założeniu korzystny dla podmiotu działającego. Jest to założenie, ponieważ w rzeczywistości rezultaty działania mogą być, wbrew zamierzeniom, niekorzystne. Każde działanie jest związane ze zmianą lub utrzymaniem istniejącego stanu rzeczy<sup>6</sup>. Interpretacja działania jako formy aktywności powodującej wyłącznie zmiany w środowisku człowieka jest niepełna, gdyż zauważamy szereg działań, których celem jest utrzymanie danego stanu rzeczy (Cabała, 2007, s. 9–10).

Jak widzimy, to prakseologia daje podstawę do rozumienia i badania działań człowieka z punktu widzenia walorów praktycznych, w szczególności sprawności i skuteczności. To ona definiując podstawowe terminy takie, jak: cel, środek, sprawca, wartość działania zmierza do formułowania twierdzeń uniwersalnych, które stanowią zbiór zasad efektywnego działania (patrz: Cabała, 2007; Kotarbiński, 1986; von Mises, 2007).

---

<sup>5</sup> Inicjatorem prakseologii jako koncepcji tak w zakresie nazwy, jak i odrębnej dyscypliny badań, był Alfred Espinas, który w 1890 r. na łamach czasopisma "Revue, Philosophique de la France et de l'Étranger" w artykule pt. *Les origines de la technologie* pisał m.in.: *i otóż słowo „praktyka” nasuwa termin „prakseologia” dla oznaczenia nauki „o formach najogólniejszych i zasadach najwyższych działania w świecie stworów żywych”*, gdzie wyłuszczył zadania nowej postulowanej przez siebie dyscypliny badawczej i podał jej nazwę. Szło mu głównie i przede wszystkim o drogi i sposoby doskonalenia się umiejętności praktycznych. Nazwawszy prakseologię tym właśnie imieniem i zarysowawszy jej program, Espinas nie zdołał jednak opublikować drukiem realizacji tego programu (Kotarbiński, *Hasło dobrej roboty*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1968, s. 23).

<sup>6</sup> Podkreślenie Maciej Jabłoński. Jest to jedna z wspólnych cech prakseologii i badań w działaniu, czyli o ewaluacji i dalszym działaniu już zmienionym (czyli cykliczność, patrz m.in.: W. Carr, S. Kemmis, Carr W., Kemmis S., *Becoming Critical. Education, Knowledge and Action Research*, The Falmer Press, London and Philadelphia 1995) lub zaprzestaniu dalszej drogi działania.

Analiza działania z punktu widzenia prakseologii nie ogranicza się tylko do badania uwarunkowań oraz rozpoznawania powiązań między składowymi działaniami. Analiza prakseologiczna w szerokim rozumieniu obejmuje nie tylko badanie celu oraz metod działania, ale bierze również pod uwagę sprawcę działania, realizację celu, ocenę działania oraz warunki działania. W analizie należy traktować te obszary badań łącznie (Cabała, 2007, s. 15).

Prakseologia poszukuje najszerszych uogólnień odnoszących się do wszelkich form świadomego i celowego działania rozpatrywanego ze względu na sprawność; konstruuje i uzasadnia dyrektywy praktyczne, tj. nakazy i zakazy oraz zalecenia i przestrogi dotyczące wzmaganie sprawności i unikania niesprawności w działaniu. Jej zadaniem jest wypracowanie systemu jak najogólniejszych pojęć niezbędnych lub swoiście przydatnych dla tych konstrukcji.

Ludwik von Mises ludzkie działanie uważa za zachowania celowe. Dla niego działanie to

wola zrealizowana i przekształcona w czyn; to dążenie do celu; to rozmyślna reakcja podmiotu na bodźce i uwarunkowania zewnętrzne; to świadome przystosowanie się człowieka do stanu wszechświata, który decyduje o jego życiu (von Mises, 2007, s. 13).

Gdzie czytamy dalej,

[...] prakseologia nie dzieli ludzi na „aktywnych” i pełnych energii oraz „pasywnych” i bezwolnych. Człowiek energiczny, pracowicie dążący do poprawy swojego losu, działa w nie mniejszym i nie większym stopniu niż osoba ospała, która przyjmuje zdarzenia z obojętnością. Nierobienie niczego i pozostawanie bezczynnym jest również działaniem, ponieważ wpływa na przebieg zdarzeń. Jeśli tylko istnieje możliwość wykazania się jakąś aktywnością, to człowiek działa, nawet jeśli powstrzyma się od jej podjęcia. Ten, kto znosi sytuację, którą mógłby odmienić, działa w nie mniejszym stopniu niż ten, kto podejmuje określone decyzje, by ją odmienić. Człowiek, który zaniecha możliwości wpływu na kształtowanie fizjologicznych i instynktownych aspektów swojego funkcjonowania, również działa. Działanie to nie tylko robienie czegoś, lecz także zaniechanie tego, co dałoby się zrobić. Można by powiedzieć, że działanie jest przejawem ludzkiej woli. To jednak nie poszerza naszej wiedzy. Słowo wola oznacza bowiem nic innego niż zdolność człowieka do wybierania między różnymi stanami rzeczy, wyboru jednych i odrzucania innych, a także do postępowania zgodnego z podjętą decyzją, mającego

doprowadzić do osiągnięcia wybranego stanu i uniknięcia stanu niechcianego (von Mises, 2007, s. 13–14).

Spełnieniem lub satysfakcją nazywamy taki stan psychiczny, który nie prowadzi i nie może prowadzić do żadnego działania. Człowiek, działając, pragnie zastąpić mniej zadowolający stan rzeczy bardziej zadowolającym. W jego umyśle powstają wyobrażenia okoliczności, które odpowiadałyby mu bardziej, a jego działania mają na celu osiągnięcie upragnionego stanu. Motywacją skłaniającą do działania jest zawsze pewien rodzaj dyskomfortu (por.: Locke, 1955; Leibniz, 2001). Człowiek całkowicie zadowolony ze swojego położenia nie miałby motywacji do zmiany istniejącego stanu rzeczy. Nie miałby życzeń ani pragnień; byłby całkowicie szczęśliwy. Nie podejmowałby żadnego działania; po prostu żyłby bez trosk. Jednakże do podjęcia działania nie wystarczy uczucie dyskomfortu i wyobrazenie bardziej zadowolającego stanu rzeczy. Konieczne jest spełnienie trzeciego warunku: przekonanie, że celowe zachowanie może doprowadzić do usunięcia lub przynajmniej zmniejszenia niepokoju. Bez spełnienia tego warunku żadne działanie nie jest możliwe: człowiekowi pozostaje poddać się temu, co nieuchronne, pogodzić się z wyrokami losu (von Mises, 2007, s. 15).

W języku potocznym człowiek „szczęśliwy” to taki, który osiągnął stawiane sobie cele. Trafniej byłoby opisać jego stan, mówiąc, że teraz jest szczęśliwszy niż był przedtem. Nic jednak nie stoi na przeszkodzie temu, by definiować ludzkie działanie jako dążenie do szczęścia.

Tadeusz Kotarbiński uważał, iż prakseologia jest nauką o sprawności działania. Jego zdaniem powiązanie prakseologii z teorią organizacji jest bardzo ścisłe, gdyż nauka organizacji i kierowania wykorzystuje dorobek prakseologii dotyczący zasad i dyrektyw praktycznych sprawnego działania. Używając wymiennie z terminami: gramatyka czynu, metodologia ogólna, logika czynu, nauka o dobrej robocie, nauka o praktyczności działań, teoria praktyczności działań, ogólna technologia działania, ogólna teoria czynu (Pszczółkowski, 1978, s. 179–181). Zasady sprawnego działania zawarte zostały w pracy Kotarbińskiego pt. *Traktat o dobrej robocie* (Kotarbiński, 1965). Autor tej pracy, definiując samo pojęcie działania, stwierdza, że jest to w pewnym sensie praca, która ma zaspokoić określone cele –

działanie to umyślne zachowanie zmierzające do określonego celu i realizujące ten cel bądź w stopniu całkowitym, bądź częściowym. Działanie może być sprawne lub niesprawne. W pierwszym przypadku cel został osiągnięty w stopniu całkowitym

tym lub częściowym, w drugim natomiast celu nie osiągnięto. Kotarbiński wymienia szereg walorów sprawnego działania (Kotarbiński, 1965, s. 113).

Stwierdza, że działanie jest tym sprawniejsze, im więcej walorów sprawności zawiera i im wyższy stopień mają te walory.

Pamiętajmy, że Tadeusz Kotarbiński używał nazwy „prakseologia” na przemian z metodologią ogólną. Uzasadniając to tym, że prakseologia mówi o metodach działania i organizowaniu działania.

Ogólnie zatem i krótko, przez metodologię ogólną, czyli prakseologię, rozumiemy naukę o metodach robienia czegokolwiek, naukę, która rozważa robotę z punktu widzenia skuteczności, a w oderwaniu zarówno od szczególnych warunków pracy w danej wyłączenie specjalności, jak też od jakichkolwiek ocen natury emocjonalnej (Kotarbiński, 1957, s. 612).

Tak właśnie zdefiniowana prakseologia jest metodologią ogólną nauk zajmujących się działaniem. W ujęciu Kotarbińskiego podstawowymi elementami działania są: sprawca, impuls dowolny, materiał, wytwór, tworzywo, dzieło, narzędzie, sposób działania, metoda, cel oraz skutek. Sprawcą działania może być tylko człowiek. Impuls dowolny to termin pierwotny, niedefiniowany. Jest warunkiem niezbędnym działania, tym co inni określają mianem pobudki, motywu lub – wprost – woli. Tworzywo jest materiałem, z którego powstaje wytwór. Wytwór z kolei to rzecz, której stan lub zmiana są rezultatem działania sprawcy. Pojęciem ogólniejszym od wytworu jest dzieło, oznacza wynik działania. Między tworzywem, dziełem, a wytworem zachodzą pewne relacje (patrz: Cabała 2007, s. 13; Kotarbiński, 1957–1958, 1965, 1982).

Tworzywo ze względu na dany impuls dowolny danego osobnika i ze względu na dane jego dzieło jest to pewien obiekt z chwili od początku impulsu do ukończenia dzieła, z którego to obiektu powstała rzecz będąca wytworem ze względu na to dzieło, innymi słowy jest to obiekt przerobiony na wytwór. Wytwór bowiem zaczyna istnieć, gdy dzieło zostało spełnione, gdy minęła chwila tego dzieła (Kotarbiński, 1982, s. 44).

Prakseologia daje podstawę do rozumienia i badania działań człowieka z punktu widzenia walorów praktycznych, w szczególności sprawności i skuteczności. W ten sposób staje się dyscypliną, która stanowi odniesienie dla wielu nauk praktycznych. Definiując podstawowe terminy takie, jak: cel, środek,



sprawca, wartość działania, prakseologia zmierza do formułowania twierdzeń uniwersalnych, które stanowią zbiór zasad efektywnego działania, które dzięki zastosowanej metodzie, czyli metodzie badań w działaniu, dają możliwość preanimacji/animacji/ewaluacji<sup>7</sup> w konkretnej rzeczywistości społecznej.

### **...do badania w działaniu**

Początki badań w działaniu<sup>8</sup> wynikały z oglądu zmian społeczno-przemysłowych, które zachodziły w Europie pod koniec XIX w. (patrz min.: Greenwood, Levin, 1998; 2009; Gołębnik, 2013, s. 58–59). Poszukiwania w literaturze, kto pierwszy zastosował i opisał metodę, uwidoczniają wiele przeciwstawnych wersji. Jednak za prekursora i propagatora większość osób zajmujących się AR uważa Kurta Lewina (Kemmis, Mc Taggart, 1988; Chrostowski, Jemielniak, 2008, s. 46; Carr, 2010, s. 32). Kurt Lewin uważany jest za człowieka, który stworzył termin *action research* i brzmiało ono pół wieku temu tak:

Badania action research (AR) są użyteczne w praktyce społecznej, najlepiej mogą być one scharakteryzowane jako badania społecznego systemu zarządzania, czy inżynierii społecznej. Rodzaj badań typu *action research* ciągle porównuje założenia i efekty działań w różnorodnych badaniach społecznych. Badania te prowokują i wywołują społeczne działanie. Badania, których efektem są tylko publikacje nie wystarczają (Lewin, 1948 za: Chrostowski, 2012, s. 25).

To właśnie Lewinowi przypisuje się pierwsze zastosowanie terminu „badania w działaniu” oraz opracowanie metody, którą przedstawił jako spiralę kroków składających się z

[...] cyklu planowania, działania oraz ustalania faktów na temat rezultatu tego działania (Lewin, 2010, s. 5–18).

Początkowo badania w działaniu związane były z pozytywistyczną perspektywą nauk stosowanych. Kurt Lewin i jego następcy nie kwestionowali

---

<sup>7</sup> Preanimacja to faza oglądu. To również wstępne postawienie diagnozy i podjęcie czynności przygotowawczych oraz informacyjno-stymulujących względem danego działania (patrz: Kargul, 2003, s. 273–294). Następnie animacji i weryfikacji wraz z dopełnieniem przeprowadzonych wcześniej działań, czyli ewaluacją. Preanimacja–Akcja–Ewaluacja koresponduje z cyklicznością Planu–Akcji–Refleksji Stephana Kemmisa (za: Kemmis, Mc Taggart, 1988).

<sup>8</sup> W niniejszym tekście pisząc o badaniu w działaniu zamiennie używam: *action research*, AR.

hierarchicznego związku między teorią i praktyką: badania prowadzono, aby sprawdzić efektywność teorii naukowych, w celu wywołania pozytywnej zmiany społecznej. Szybki upadek badań w działaniu w latach 50. XX w. tłumaczy się zwykle nie tyle brakiem efektów we wprowadzaniu zmian społecznych, ile

niezdolnością do zaadaptowania w badaniach w działaniu przyjętego przez inne nauki społeczne pozytywistycznego wymogu wytwarzania empirycznych generalizacji za pomocą ilościowych metod gromadzenia i analizy danych (Carr, 2010, s. 32).

Z jednej strony można pokusić się o ryzykowną hipotezę, że nastąpiło to z braku w owej metodzie badawczej właśnie refleksji prakseologicznej. Z drugiej strony może to wynikać ze sztywności tak rozumianych badań w odniesieniu do złożoności praktyki.

Druga faza rozwoju badań w działaniu w tradycji zachodniej rozpoczyna się w Wielkiej Brytanii, gdzie w latach 70. XX w. dochodzi do ich odrodzenia w kontekście badań nad programami nauczania. Tradycyjne badania edukacyjne wydawały się wówczas nieefektywne dla rozwiązywania praktycznych problemów, z którymi spotykali się nauczyciele i szkoły. Propozycja takich badaczy, jak John Elliott (za: Cervinkova, 2011, s. 7–8; patrz: Elliott, 2010, s. 155–183) polegała na przypisaniu nauczycielom roli badaczy własnej praktyki i programów nauczania. Twierdzili oni, że takie zastosowanie badań w działaniu przez praktyków przyczyni się do profesjonalizacji nauczycieli i ulepszenia praktyki pedagogicznej oraz umożliwi wprowadzenie po metodologii badań i zastąpieniu jej, popularnym wówczas, podejściem interpretatywnym. Tym samym w badaniach w działaniu nadrzędną rolę zaczęły odgrywać metody jakościowe, a uwaga przesunięta została z badaczy-teoretyków na uczestników i praktyków jako najważniejszych „użytkowników” i beneficjentów tego podejścia. Najważniejsza chyba różnica między badaniami w działaniu Lewina a brytyjskich badaczy polega na ich odmiennym rozumieniu „działania” (za: Cervinkova, 2011, s. 7–12). Dla Lewina działanie było bardziej techniką, której cel stanowiła instrumentalna efektywność w naprawie problemu społecznego, co potwierdzać miało teoretyczne założenia nauk społecznych. Natomiast w przypadku edukacyjnych badań w działaniu „działanie” rozumiane jest jako „moralnie uformowana praktyka”, a praktyki edukacyjne, które są przedmiotem badań w działaniu, należy rozumieć jako „zorganizowane i zaangażowane działanie”. Należy przypomnieć, że współczesne edukacyjne badania w działaniu – oprócz nakreślonej tu i ogólnie przyjmowanej zachodniej historii – mają

swe korzenie również w tradycji nieeuropejskich radykalnych ruchów na rzecz sprawiedliwości społecznej, które rozpoczęły się w latach 70. XX w., a były bezpośrednio inspirowane i prowadzone przez intelektualistów i badaczy. Hana Cervikowa i Bogusława D. Gołębnik w książce pod swoją redakcją zaznaczają, że ważną pracę dla rozwoju badań w działaniu, jak i rozwoju nurtów społecznych wykonały m.in. kolumbijskie organizacje pozarządowe „Rosca Foundation for Research and Social Action”, założone przez specjalistów z dziedziny nauk społecznych, którzy odeszli ze stanowisk akademickich, by podjąć pracę edukacyjną z mieszkańcami wsi i Indianami w celu walki z „latyfundiami”. Jak również dużym wkładem dla rozwoju uczestniczących badań w działaniu była też praca wielkiego brazylijskiego edukatora Paolo Freire. W swej książce *Pedagogy of the Oppressed, Continuum* (New York 1993) (Freire, 1993), jako cel edukacji wskazał emancypację społeczną poprzez wiedzę zdobytą przez zwykłych ludzi we współpracy z badaczami przy wykorzystaniu metod partycypacyjnych badań w działaniu. Jego praca stała się biblią dla członków oporu obywatelskiego w Brazylii.

[...] badanie w działaniu jest procedurą badawczą wykraczającą poza tradycyjne pojmowanie badania. Oznacza to, że nie daje się ona ulokować w linearnym porządku strategii i paradygmatów poznawczych. Jest bowiem formą organizacji komplementarnych czynności poznawania i zmieniania, formą organizacji procesu odkrywania prawidłowości i mechanizmów rządzących zachowaniami uczestników interakcji społecznych (i edukacyjnych) w konkretnym kontekście sytuacyjnym w trakcie planowej interwencji (Czerepaniak-Walczak, 2010, s. 330–331).

Uważam, że badania w działaniu to metoda zaprojektowana tak, aby umożliwić wszystkim uczestnikom procesu zwiększenie kompetencji niezbędnych dla prawidłowego przebiegu tego procesu. Metodologia badań w działaniu reprezentuje wciąż poszerzający się obszar badań społecznych, których zasadniczą cechą jest uznanie znaczenia praktycznych potrzeb profesjonalistów w dziedzinie, a dotyczących zorganizowanych badań refleksyjnych w sytuacji m.in. nauczania, rehabilitacji, resocjalizacji. Samo rozumienie *action research* według Donalda D. Michaela Deshlera i Ewerta (Deshler, Ewert, 1995, za: Chrostkowski, Jemieliński, 2008, s. 45) wynika bezpośrednio z jego nazwy: *action*<sup>9</sup> (aktywne działanie), co oznacza, że badanie wymaga bezpośredniego

---

<sup>9</sup> Zasady definiujące AR bardzo trafnie przedstawili Chris Argyris, Robert Putnam i Dawid M. Smith (zob. Argyris, Putnam, Smith, 1985, za: Chrostkowski, Jemieliński, 2008, s. 45):

zaangażowania jego uczestników, oraz *research* (badanie), co oznacza systematycznie podejmowany wysiłek w kierunku poznania danego zjawiska. Pozwalające na diagnozę potrzeb społecznych. Dlatego badania w działaniu to proces, w którym badacze wspólnie z praktykami (adresatami badań), czyli ludźmi wywodzącymi się ze środowiska, w którym wystąpił problem, systematycznie poszukują odpowiedzi na nurtujące ich problemy.

Ważną kwestią jest tu też wzbudzenie zainteresowania i zaangażowania wszystkich uczestników w znalezieniu wyjścia z sytuacji i współpracę w ramach wspólnie akceptowanych norm (Rapaport, 1970, s. 23–38). Kolejną, często podkreślaną cechą AR jest tworzenie wiedzy, wynikającej przede wszystkim z dokonywanych analiz i zmian. Jak można zauważyć, wszystkie definicje dotyczą czterech podstawowych obszarów: zaangażowania uczestników, współpracy pomiędzy badaczami i praktykami, zdobywania nowej wiedzy i zmian społecznych.

Badacze tacy, jak Scott Grundy i Stephen Kemmis (Grundy, Kemmis, 1981; Chrostkowski, Jemielniak, 2008, s.47) utrzymują, że aby uznać projekt za zgodny z ideą Action Research, muszą być spełnione następujące warunki:

1. obiektem badawczym projektu musi być problem społeczny w obrębie, którego nastąpi zmiana;
2. procedura projektu opiera się na spiralnych cyklach planowania, działania, obserwacji i refleksji, przy czym każda z tych czynności prowadzona jest systematycznie i krytycznie;
3. projekt dopuszcza i rozszerza uczestnictwo praktyków na każdym etapie, zachowując wspólną kontrolę procesu.

Widzimy, że badania dają wszystkim (badaczom i adresatom) możliwość uczestniczenia w kształtowaniu efektu badania, a tym samym zwiększają ich

1. Wymagają prowadzenia zmian-eksperymentów na realnych problemach w systemach społecznych (np. w instytucjach, firmach itd.). Koncentrują się na konkretnych problemach i starają się pomagać klientowi/społeczności.

2. Generalnie, podobnie jak doradztwo organizacyjne, wymagają przeprowadzenia cyklu identyfikacji problemu, planowania, działania i oceny.

3. Zamierzona zmiana w projekcie typu *Action Research* z reguły zawiera reedukację, powodującą zmianę schematów myślenia i działania u uczestników. Wymaga to zmiany postrzegania dotychczasowych norm i wartości. Efektywna reedukacja zależy od zaangażowanego uczestnictwa klientów w diagnozie, planowaniu i wdrażaniu.

4. Rzucają wyzwanie istniejącemu *status quo* w danym systemie, czy organizacji.

5. Powinny przyczyniać się jednocześnie do wzbogacania wiedzy, zarówno w naukach społecznych, jak i w praktyce, ustanawiać wysokie standardy dla rozwoju teorii oraz empirycznie testowanych propozycji dla praktyki.

odpowiedzialność oraz satysfakcję i wpływ na realizację zamierzonego celu. Sam proces badania w działaniu wygląda najczęściej następująco: uczestnicy definiują problem, który ma być poddany badaniu, gromadzą informacje o nim, uczą się technik badań społecznych i wprowadzają je w życie. Następnie interpretują efekty swojej działalności w oparciu o to, czego się nauczyli. Dla mnie osobiście metoda AR opiera się na wiedzy, doświadczeniu i prowadzona jest w sposób schematyczny: plan-działanie-refleksja-działanie (cykl). Proces jest na tyle uporządkowany, by móc koordynować całą pracę. Wszystkie strony uczestniczące w badaniu mają wpływ na treść pytań badawczych. Najczęściej celem, do jakiego zmierza AR jest wprowadzenie zmiany społecznej. Wyniki badania powinny być użyteczne dla miejscowych partnerów w uzyskiwaniu przez nich coraz większej kontroli nad ich własnym położeniem oraz polepszeniem istniejącej sytuacji poprzez zmobilizowanie ich zróżnicowanych zasobów (Chrostkowski, Jemieliński, 2008, s. 47).

Według Greenwooda i Levina pojęcie Action Research łączy w sobie nierozzerwalnie trzy elementy: badania, działanie i współuczestnictwo (patrz: Greenwood, Levin, 1998; za. Chrostkowski, Jemieliński, 2008, s. 48).

1. Badania, które dają nową wiedzę i doświadczenia oraz jednocześnie możliwość realizacji praktycznych celu(ów) klienta/adresata badań.
2. Współuczestnictwo (partycypacja) – badania zakładają udział zewnętrznych badaczy (obecnie pojawiają się opinie, iż badacz może rekrutować się z danego środowiska/organizacji), którzy uczestniczą jako prowadzący prace. Zewnętrzni badacze biorą udział w dyskusji jako nauczyciele członków lokalnych społeczności i organizacji. Wszyscy razem ustalają plan przebiegu badań, zbierają konieczną wiedzę do przekształcania sytuacji i omawiają rezultaty pracy. Badania AR są wspólnym procesem, w którym każdy zaangażowany przyjmuje na siebie część odpowiedzialności.
3. Działanie – celem każdego badania jest zmiana początkowej sytuacji grupy, organizacji lub społeczności (Chrostkowski, Jemieliński, 2008, s. 48).

Jeżeli któryś z tych elementów jest wyeliminowany lub włączony w program tylko częściowo, takiego procesu nie możemy nazwać AR. Metoda AR otwarcie odrzuca oddzielenie refleksji od działania, a więc to, co jest charakterystyczne dla innych form badań społecznych. AR zakłada, iż wyprowadza się istotne wnioski właśnie z działań, w które są zaangażowani badani i badacze podczas procesu, tworząc i jednocześnie testując nowe rozwiązania. Dlatego AR postrzegane jest między innymi jako metoda doradztwa (Chrostkowski, Jemieliński, 2008, s. 49).

Proces badawczy w badaniach w działaniu jest dostosowywany do wyników, bo badacze wychodzą z założenia, że badania prowadzone są właśnie po to, aby dokonać odpowiednich zmian. Stosuje się wielokrotne iteracje. W miarę trwania procesu badawczego cele procesu są stale redefiniowane, odkrywane nowe, czasem nawet zupełnie ulegają zmianie. Można zauważyć też duże podobieństwo do teorii ugruntowanej<sup>10</sup>.

Posługując się AR, dobrze jest używać cyklicznej procedury<sup>11</sup> – w późniejszych cyklach ma się możliwość porównania zebranych informacji i ich interpretacji z tymi wcześniejszymi danymi. Bez tego może się nie być w stanie poprawnie i sprawnie działać dalej.

W ten sposób tworzy się zaplecze dla swojego badania. W konwencjonalnych badaniach startuje się z precyzyjnie określonym pytaniem badawczym i oczekuje równie precyzyjnie określonej odpowiedzi.

W AR pytanie badawcze jest lekko niedookreślone, nieostre, głównie ze względu na naturę badanego systemu/organizacji, ma częściowo charakter badania otwartego. Szczególnie dotyczy to projektów prac związanych ze strategią, czy kulturą organizacji

jak to akcentuje Milan Kubr w swojej pracy *Management consulting* (patrz. Kubr, 1986, s. 30).

---

<sup>10</sup> Teoria ugruntowana zrodziła się z podobnego „odczucia”. Badacze rozczarowani wynikami uzyskiwanymi z zastosowania metod ilościowych poszukują nowych sposobów obserwacji i analizy rzeczywistości społecznej i organizacyjnej. Jedną z takich metodologii dostarczającej podstaw do systematycznego przeprowadzenia badań jakościowych (ale i ilościowych także) jest metodologia tzw. „teorii ugruntowanej” (the grounded theory) opracowana i opisana przez Barneya Glasera i Anaslema Leonarda Straussa (Glaser, Strauss, 1967). Pojęcie „teorii ugruntowanej” zostało utworzone przez Glasera i Straussa, a cała metodologia była wynikiem przemyśleń i analiz wpływających z badań empirycznych dotyczących pracy instytucji opieki zdrowotnej. Metodologia ta polega na budowaniu teorii [średniego zasięgu] w oparciu o systematycznie zbierane dane empiryczne (Glaser, Strauss, 1967, s. 1–2; B. Glaser, 1978, s. 2). Metodologia teorii ugruntowanej była również opozycją wobec tzw. teoretycznego kapitalizmu [B. Glaser, 1978, s. 9], który uprawiają niektórzy teoretycy, wtłaczając usilnie adeptów nauk społecznych w utarte ścieżki i kanony opisu rzeczywistości społecznej, niszcząc innowacyjność i możliwości „odkrywania” nowych teorii: Zwolennik metodologii ugruntowanej nie jest teoretycznym niewolnikiem (Glaser, 1978, s. 9). Zaleca się, by wchodząc na swój teren badawczy maksymalnie ograniczyć prekonceptualizację swoich zamierzeń badawczych: socjolog może rozpocząć badania z częściową ramą złożoną z lokalnych pojęć (por. Konecki, 1998).

<sup>11</sup> Stephen Kemmis opracował prosty model cykliczny opisujący charakter procesu badawczego, typowe działania. Każdy cykl składa się z czterech etapów: planowanie, działanie, obserwacja, refleksja.

W związku z tym także metodologia, jaką posługują się badacze w działaniu, nie jest początkowo dokładnie dookreślona i niezmienna. Zazwyczaj badacz zajmuje się niedookreślonym pytaniem badawczym w częściowo nieznannej sytuacji. Dlatego od badacza wymaga się skupienia całej swojej uwagi przez cały czas trwania projektu. Jest to sytuacja idealna, niemniej często trudna do zrealizowania. Każdy kolejny krok badania powinien być wynikiem zebranych danych i przemyśleń. Cały czas trzeba się starać, by pracować z różnymi źródłami informacji, najlepiej niezależnymi albo chociaż częściowo takimi. Jednym z celów AR jest nauka z przeszłych doświadczeń i opieranie się na nich w trakcie oceny badań i zmian. Powinno się czynnie uczestniczyć w wydarzeniach, bo tylko w ten sposób jest się w stanie więcej zauważyć i zrozumieć.

Badania jakościowe, a taką formę stosunkowo często przynajmniej początkowo przybierają badania typu *action research*, często wymagają poświęcenia dużej uwagi, szczególnie, by stworzyć wiarygodne wnioski i sposoby pomiarów. Każda zmiana własnej postawy wobec pytania badawczego wymaga ponownej modyfikacji metod pomiaru. Uczestnictwo klienta, jako osoby najlepiej poinformowanej o sytuacji w organizacji, daje lepszą szansę na odkrycie niezbędnych informacji. Jest to zgodne z performatywnym podejściem do organizacji, czyli uznającym podstawową rolę aktorów społecznych w definiowaniu i kreowaniu rzeczywistości organizacyjnej (Latour, 1997; Jemielniak, 2002, s. 28–30)<sup>12</sup>. W takim rozumieniu podstawową funkcją badań w działaniu jest wspomaganie rozwoju profesjonalnego praktyków, pojmowanego w sposób, który podkreśla znaczenie intelektualnego wymiaru ich pracy. Praktyk przyjmuje rolę „intelektualisty działającego”. Stara się ustalić, jakie czynniki (obiektywne i subiektywne) tworzą bariery w jego działaniu oraz w jaki sposób można je przezwyciężyć. Nie traktuje siebie jako biernego odbiorcę teorii naukowej, lecz staje się podmiotem w procesie tworzenia i rekonstrukcji wiedzy. Dzięki temu możliwe staje się jednocześnie skuteczne działanie oraz głębsze rozumienie jego społecznego kontekstu. Co więcej – jak zauważa Ernest Stringer – wiedza tworzona w ramach badań w działaniu operuje zarówno na poziomie intelektualnym, jak i na społecznym, kulturowym czy emocjonalnym (Mizerek,

---

<sup>12</sup> Warto jednak podkreślić, że funkcją tych badań nie jest rozwijanie jedynie „technicznych” kompetencji umożliwiających sprawne działanie. Zdaniem Ernesta Stringera celem *action research* jest pogłębianie przez praktyków rozumienia kwestii i problemów, z którymi stykają się w trakcie codziennej pracy. Dzięki temu, że podejmują oni trud systematycznego badania własnej pracy oraz wspólnie analizują ich wyniki, powstaje szansa wyzwolenia się od władzy społecznych mitów, fałszywych koncepcji i reprezentacji rzeczywistości zawodowej [E.T. Stringer, 1996, za: H. Mizerek, 2012, s. 16–28].



2012, s. 19). W ten sposób wpisuje się ona w program działania typowy dla „refleksyjnego praktyka”, sprzyjając (patrz: Carr, Kemmis, 1995, za: Mizerek, 2012, s. 19) systematycznemu rozwojowi jego „osobistych”, „praktycznych” teorii.

Z badaniami w działaniu można i trzeba wiązać duże nadzieje. Szczególnie zachęcający jest ich potencjał prorozwojowy i emancypacyjny. Na przykład osoby niepełnosprawne, tak jak inne grupy mniejszościowe, borykają się z faktem, że badacze edukacyjni, z opóźnieniem lub wcale, uznali wagę kultury wewnętrznej danej grupy. Dobrze zaprojektowane i przeprowadzone mogą przyczynić się do radykalnej zmiany instytucji, dla jakich są prowadzone, a jednocześnie być czynnikiem rozwoju profesjonalnego członków zespołów zaangażowanych w ich realizację. W takim rozumieniu stają się ważnym instrumentem realizacji polityki zarówno na szczeblu krajowym, jak i lokalnym. Musimy pamiętać, że badania w działaniu nie należą do najprostszych.

Stąd też ta metoda badania określana jest też jako *participative research* (badanie uczestniczące), *collaborative research* (badanie oparte na współpracy), *dialogical research* (badanie oparte na dialogu), *experimental research* (badanie eksperymentalne) (Kwiecińska-Zdrenka, 2000, s. 64).

Gdzie zwolennicy metody w działaniu uważają za nieuczciwe traktowanie ludzi poddanych badaniu jak przedmiotów i przekonani są, że ludzie ci powinni uczestniczyć bezpośrednio w procesie badawczym, a proces ten powinien przynosić im korzyści.

Jak określiła to Maria Czerepaniak-Walczak, że dana:

Procedura badawcza wpisuje się w podmiotowy paradygmat nauk o edukacji. Oznacza to, że uczestnicy procesu badawczego pozostają w stałej interakcji ze sobą oraz z dziejącymi się zjawiskami i procesami, które to właśnie oni wywołują. Tradycyjny podział ról w procesie badania nie znajduje odzwierciedlenia. W tej procedurze poznający podmiot jest jednocześnie sprawcą zdarzeń praktycznych i ich badaczem (Czerepaniak-Walczak, 2010, s. 336).

## **Synergia prakseologii i metody badań w działaniu – zamiast zakończenia**

Jak widzimy, pomysł *action research* początkowo wyłonił się z przypuszczenia, że teoria może być bezpośrednio wyrażona w działaniu. Wcześniej podmiotem



określającym wartość badania, jego naukowość i użyteczność byli wyłącznie naukowcy. Typowym dla ówczesnego środowiska naukowego był pogląd, który postrzegał tworzenie teorii i rozwój praktyki jako dosyć odmienne czynności, co wynikało z odmiennych celów. W tworzeniu teorii główny nacisk kładziono na odzwierciedlenie prawdy lub też tworzenie najbardziej odpowiedniej interpretacji. Natomiast celem rozwijania praktyki było osiągnięcie realnego sukcesu (patrz: Habermas, 1983, s. 24–65).

Musimy pamiętać także, że związek między teorią, a praktyką może być widziany jako związek między trzema różnymi, lecz współzależnymi dyskursami: dyskurs o teorii, o praktyce oraz dyskurs pośredni. Pojawiająca się świadomość, że same regulacje prawne, odgórna paradygmatyzacja obszarów wiedzy tak naprawdę nic nie dają. Wynikająca z tego konieczność synergii jest chyba wystarczająco widoczna, bo przecież człowiek/badacz/naukowiec nie zamyka się tylko w jednej roli, czyli wyłącznie teoretyka lub praktyka. W czasie, gdy pierwotnie badacze badań w działaniu skupiali się głównie na wdrażaniu teorii, to same projekty powodowały wiele dyskusji: z menedżerami, reprezentantami związków, pracownikami. Początkowo dyskusję tę postrzegano jako tło. Z czasem efekty tych dialogów przemieściły się na pierwszy plan badania i stały się przedmiotem powstawania kryteriów oceny całości prac. Spowodowało to pojawienie się podwójnego celu w badaniu AR. Po pierwsze, próby wytworzenia użytecznego zasobu wiedzy wynikającego z badań oraz jednocześnie pomocy ludziom zaangażowanym w badanie, w celu uzyskania przez nich lepszego zrozumienia sytuacji, w której się znajdują, co ułatwiać im miało rozwiązywanie własnych problemów (Morgan, 2001, za: Chrostowski, Jemieliński, 2011, s. 19). I tu widzę miejsce dla prakseologii (opiekuna społecznego), jak i badacza w działaniu. Sama teoria ma zbyt małą siłę, by spowodować zmianę w życiu człowieka. Stąd pytanie: czy nie jest potrzebny bardziej złożony sposób oddziaływania między teorią, a praktyką? Moim zdaniem odpowiedź jest twierdząca, więc dlatego należy sprawdzać pomysły, generować nowe związki, relacje, rozwiązania oraz wzbogacać myśli i działania, gdzie proces uświadamiania celowości działania jest wpisany w prakseologię, jak i *action research*.

Dariusz Kubinowski w swojej książce *Idiomatyczność – synergia – emergencja. Rozwój badań jakościowych w pedagogice polskiej na przełomie XX i XXI wieku* (Kubinowski 2013, s. 79–130) ukazuje na czym polega między innymi: synergia, idiomatyczność i emergencja w badaniach społecznych. Gdzie owe zasady (cechy czy też kryteria tworzą główną oś, wokół której autor dostrzega możliwość kreowania modeli konkretnych projektów „nowych” badań jakościowych w naukach społecznych).

Synergia badania i działania, poznania i zmieniania, epistemologii humanistycznej, metodologii jakościowej i pedagogiki krytycznej doprowadziła do dekonstrukcji badań jakościowych we współczesnych naukach społecznych. Przeformułowana została w tym przypadku diametralnie teologia tych badań – od poznawania do poznawania i zmieniania świata [prakseologia – przyp. M.J.]. Wynikało to z wykształcenia się społecznej nauki zaangażowanej w obrębie wielu dyscyplin naukowych zainteresowanych człowiekiem/ludźmi i jego/ich światem/światami (Kubiński, 2013, s. 102).

Kończąc tekst z nadzieją, że przynajmniej w minimalnym stopniu udało mi się ukazać, że kategoria DZIAŁANIE w prakseologii i badaniu w działaniu jest traktowana jako sprawne, celowe ludzkie działanie, a metoda badań w działaniu, zdaniem jednych z twórców AR Petera Reasona i Hilary Bradbury, to:

uczestniczący, demokratyczny proces związany z rozwijaniem praktycznej wiedzy [...]. Ma na celu powiązanie działania i refleksji, teorii i praktyki poprzez współuczestnictwo z innymi, w poszukiwaniu praktycznych rozwiązań dla problemów, które są palące dla ludzi (Reason, Bradbury, 2001, s. 1, za: Cervinkowa, 2011, s. 5).

Możemy wywnioskować, że AR jest metodą wynikającą z teoretycznych ram prakseologii. Oczywiście prakseologia, jak i AR mają swoje określoności pozwalające nazywać się tak, jak się nazywają, jednak moje rozważania dotyczyły ich wzajemnego przenikania, uzupełniania/dopełniania. Sądzę, że jest to zapoczątkowany proces dalszej drogi jako badacza w rozumieniu synergii i antagonizmu między prakseologią a badaniem w działaniu. Próba poddania analizie prakseologii w aspekcie badań w działaniu na podstawie chociażby dwóch autorów takich, jak Tadeusz Kotarbiński i Ludwik von Mises, na których, jak do tej pory, nie natknąłem się w literaturze dotyczącej metody badań w działaniu, choć moim zdaniem ich twórczość dotycząca ludzkiego działania ma z metodą badań w działaniu dużo wspólnego. Jeśli nie z metodą, to chociażby z działaniem.

## **Bibliografia:**

- Bauman Z. (1994), *Dwa szkice o moralności ponowoczesnej*, Instytut Kultury, Warszawa.
- Cabała P. (2007), *Prakseologiczna analiza działania*, „Prakseologia”, nr 147/2007, s. 9–17.
- Carr W., Kemmis S. (1995), *Becoming Critical. Education, Knowledge and Action Research*, The Falmer Press, London and Philadelphia.

- Cervinkova H., Gołębiak B.D. (2010) (red.), *Badania w działaniu: Pedagogika i antropologia zaangażowane*, Wydawnictwo Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, Wrocław.
- Cervinkova H. (2011), *Edukacyjne badania w działaniu – w poszukiwaniu emancypacyjnego wymiaru badań pedagogicznych i antropologicznych*, „Animacje Życia Publicznego. Analizy i Rekomendacje. Zeszyt Centrum Badań Społeczności i Polityk Lokalnych”, nr 2 (5).
- Czerepaniak-Właczak M. (2010), *Badanie w działaniu*, w: Palka S. (red.) *Podstawy metodologii badań w pedagogice*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.
- Freire P. (1993), *Pedagogy of the Oppressed*, Continuum, New York.
- Gleick J. (1995), *Chaos: narodziny nowej nauki*, Zysk i S-ka, Poznań.
- Gołębiak B.D. (2013), *Edukacyjne badania w działaniu – między akademicką legitymizacją a realizującymi uproszczeniami*, w: Cervinkova H., Gołębiak B. D. (red.), *Edukacyjne badania w działaniu*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa.
- Greenwood D.J., Levin M. (2009), *Reforma nauk społecznych i uniwersytetów przez badania interwencyjne*, w: Denzin N. K., Lincoln Y. S., *Metody badań jakościowych*, t. 1, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Guba E.G., Lincoln Y.S. (2009), *Kontrowersje wokół paradygmatów, sprzeczności i wylaniające się zbieżności*, w: Denzin N.K., Lincoln Y.S., *Metody badań jakościowych*, t. 1, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Habermas J. (1983), *Teoria i praktyka*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Kemmis S. (2010), *Teoria krytyczna i uczestniczące badania w działaniu*, w: Cervinkova H., Gołębiak B.D. (red.), *Badania w działaniu. Pedagogika i antropologia zaangażowane*, przeł. wielu tłumaczy, Wydawnictwo Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, Wrocław.
- Kemmis S., Mc Taggart R. (1988), *The action research planner*, Deakin University Press, Victoria, Australia.
- Kargul J. (2003), *Animacja społeczno-kulturalna*, w: Pilch T., Lepalczyk I. (red.), *Pedagogika społeczna*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa.
- Konecki K. (2000), *Studia z metodologii badań jakościowych*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Kostera M. (1996), *Postmodernizm w zarządzaniu*, PWE, Warszawa.
- Kotarbiński T. (1965, 1982), *Traktat o dobrej robocie*, Ossolineum, Wrocław.
- Kotarbiński T. (1973), *Traktat a dobrej robocie*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.

- Kotarbiński T. (1957–1958), *Wybór pism*, t. I–II, PWN, Warszawa.
- Kotarbiński T. (1968), *Hasło dobrej roboty*, Wiedza Powszechna, Warszawa.
- Kubinowski D. (2013), *Idiomatyczność – synergia – emergencja. Rozwój badań jakościowych w pedagogice polskiej na przełomie XX i XXI wieku*, Wydawnictwo Makme, Lublin.
- Kubr M. (1986), *Management consulting*, International Labour Office, Geneva.
- Kwiecińska-Zdrenka M. (2000), *Badacz w działaniu – opisywać czy zrozumieć, czy też zmieniać zastaną rzeczywistość?*, „AUNC Socjologia Wychowania”, z. 339.
- Leibniz G.W. (2001), *Nowe rozważania dotyczące rozumu ludzkiego*, „Antyk”, Kęty.
- Lewin K. (1948), *Resolving social conflicts*, Harper & Row, Nowy Jork.
- Lewin K. (2010), *Badania w działaniu a problem mniejszości*, przeł. R. Ligus, w: Cervinkova H., Gołębiak B.D. (red.) (2010), *Badania w działaniu: Pedagogika i antropologia zaangażowane*, Wydawnictwo Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, Wrocław.
- Lippmann W. (1997), *Public Opinion*, Free Press Paperbacks, New York.
- Locke J. (1955), *Rozważania dotyczące rozumu ludzkiego*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- von Mises L. (2007), *Ludzkie działanie. Traktat o ekonomii*, Instytut Ludwika von Misesa, Warszawa.
- Mizerek H. (red.) (1997), *Ewaluacja w szkole. Wybór tekstów*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn.
- Mizerek H. (2012), *Od wiedzy do mądrości. Badania w działaniu jako impuls dla praktyków i praktyki społecznej*, w: *Scenariusze rozwoju lokalnych polityk kultury*, Centrum Wspierania Aktywności Lokalnej „CAL”, Warszawa.
- Pszczółkowski T. (1978), *Mała encyklopedia prakseologii i teorii organizacji*, Ossolinem, Wrocław.
- Rakowski T. (2011), *Humanistyka i dominacje: wprowadzenie*, w: Rakowski T., Malewska-Szałygin A., *Humanistyka i dominacja. Oddolne doświadczenia społeczne w perspektywie zewnętrznych rozpoznań*, Colloquia Humanorum, Warszawa.
- Rapoport R.N. (1970), *Three dilemmas in Action Research*, „Human Relations”, nr 23.
- Rubacha K. (2008), *Metodologia badań nad edukacją*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa.
- Speck O. (2005), *Być nauczycielem. Trudności wychowawcze w czasie zmian społeczno-kulturowych*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.

Maciej Jabłoński *Od prakseologii do badań w działaniu. Wokół synergii i antagonizmów*

Sulima R. (2000), *Antropologia codzienności*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.

Śliwerski B. (2007), *Wstęp do wydania polskiego*, w: Kruger H-H., *Metody badań w pedagogice*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.

Tempczyk M. (1995), *Świat harmonii i chaosu*, PIW, Warszawa.

